Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 16

niedziela 18-go kwietnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Nasz dochód żyje z rozchodem w zgodzie

Obie izby naszego parlamentu — Sejm i Senat — zakończyły debatę nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetu, który będzie zrealizowany w okresie od 1 kwietnia br. do końca marca przyszłego roku.

Tym samym ciała ustawodawcze wypełniły jedno z głównych zadań, do których są konstytucyjnie powołane.

Najważniejszą cechą preliminarza budżetowego jest równowaga między przewidywanymi na najbliższych 12 miesięcy dochodami, a wyznaczonymi na ten sam okres czasu wydatkami.

Na tę drogę — życia nie „ponad stan", a wedle zrównoważonych dochodów i wydatków — weszliśmy już przed rokiem. Okres, który od dwuch tygodni się skończył, wykazał, że utrzymanie równowagi budżetowej jest zupełnie wykonalne. Tym bardziej więc, w oparciu o to doświadczenie, możemy przyznać preliminarzowi, który niebawem wejdzie w życie, charakter faktyczny, rzeczywistej wykonalności.

A jest to osiągnięcie niemałej wagi.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkie zadania mamy przed sobą do spełnienia, by stworzyć jak najpomyślniejsze warunki dla „obrony Polski".

Wiemy, że — pomijając już wszystkie inne — trzy wielkie kompleksy prac czekają na realizację. Po pierwsze: podniesienie potencjału naszego pogotowia obronnego; po wtóre: inwestycje; po trzecie: rozładowanie bezrobocia.

Gdy wokół nas wszyscy się dozbrajają, gdy miliardy idą na zbrojenia — my, twardo stojąc na stanowisku naszej linii pokojowej, nie możemy pozostać w tyle, właśnie w imię szczerej tendencji utrzymania pokoju.

Gdy rozglądamy się wokół po kraju i dostrzegamy ubóstwo naszych urządzeń komunikacyjnych, zaniedbania naszych dróg lądowych i wodnych, braki naszej wsi w dziedzinie melioracyjnej i komasacyjnej, zacofanie w dziedzinie oświatowej i td. i td. — musimy wytężyć wszystkie siły, by przez możliwie największy nakład robót inwestycyjnych dorównać innym, na wyższym poziomie urządzeń publicznych znajdującym się państwom.

I gdy widzimy olbrzymią warstwę ludzi, pozbawionych pracy, gdy równocześnie dostrzegamy poważne tempo przyrostu ludności — stajemy wobec konieczności wzmożenia zatrudnienia, stworzenia warsztatów pracy, któreby przepłoszyły ponure widmo bezrobocia, już istniejącego, a stworzyły możność zatrudnienia coraz liczniejszym rzeszom młodego pokolenia.

Czyż kłopocząc się równocześnie niezrównoważonym budżetem, możliwe byłoby wykonanie tych olbrzymich zadań?

Nowoczesne państwo ma tak trudne i skomplikowane stanowisko w regulacji stosunków gospodarczych — że, jeśli chce swe zadanie spełnić, musi samo mieć swe finanse uregulowane. Musi mieć spokój i swobodę działań, nie może przeżywać równocześnie kłopotów i trosk deficytowych. Może swą misję regulatora stosunków gospodarczych w kraju wtedy naprawdę wypełnić, gdy jego własny „dochód żyje z rozchodem w zgodzie".

I dopiero wtedy może kierować krokiem „szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

Z tego też stanowiska trzeba patrzeć na fakt wywalczenia wreszcie równowagi budżetowej w państwie.

Zasiłki dla pracowników umysłowych

W ciągu 1936 r. zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynosiły 10 420.311 zł.

Na terenie poszczególnych województw Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił z tego tytułu:

w województwach	centralnych	4.901.214	zł
„ „	wschodnich	730.204	zł
„ „	zachodnich	1.870.406	zł
„ „	południowych	1.648.504	zł
na Górnym Śląsku		1.269 983	zł

Liczba pracowników umysłowych, którzy w grudniu ub. r. otrzymali zasiłki z powodu braku pracy przedstawiała się następująco na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej:

w województwach	centralnych	zasiłki pobierało	3.796	osób
„ „	wschodnich	„ „	800	„
„ „	zachodnich	„ „	1.798	„
„ „	południowych	„ „	1.603	„
na Górnym Śląsku		„ „	718	„

Łącznie na terenie całego kraju z zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych korzystało 4.919 osób.

Zjazd na Targi Poznańskie

Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Poznania na Międzynarodowe Targi Poznańskie, w dniach od 2-go do 9-go maja br. Karty uczestnictwa Ligi wydawane bezpłatnie, dają prawo do 75 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Warunkiem uzyskania zniżki jest zwiedzenie Targów, co stwierdzać będzie specjalna nalepka kontrolna L. P. T. wydawana przy wejściu na Targi łącznie z karnetem, upoważniającym do bezpłatnego wstępu na Targi oraz do szeregu zniżek w hotelach, tramwajach, na widowiska i tp. Za karnet wraz z nalepką pobierana będzie opłata w kwocie zł 3.

Karty uczestnictwa wydawane będą przez biura podróży i kasy biletowe na dworcach kolejowych.

„Tydzień Gniezna"

W dniach od 23-go kwietnia do 4-go maja najstarszy gród Polski — Gniezno, obchodzić będzie swój „Tydzień", z okazji odpustu Św. Wojciecha. Na uroczystości Gnieźnieńskie Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny, na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa, uprawniających do 50 proc. zniżki kolejowej, oraz do 4-ch przejazdów również ze zniżką 50 proc., w bliższe i dalsze okolice Gniezna.

Turyści, przybywający do Gniezna na zjazd, a zaopatrzeni w karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, korzystać będą z szeregu zniżek w hotelach, restauracjach, przy wycieczkach, oraz z ulgowych biletów wstępu na imprezy sportowe i zawody hipiczne, które odbędą się w ramach „Tygodnia".

Szczegółowych informacji udziela Biuro Turystyczne m. Gniezna, mieszczące się w Ratuszu.

—O—

Nowe jutro przed turystyką na ziemiach wschodnich

W ostatnim czasie odbyła się w lokalu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie konferencja turystyczna w obecności p. wiceministra Komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego, Władz Naczelnych Towarzystwa i zaproszonych gości. Ustalono następujące tereny turystyczne na Ziemiach Wschodnich: Wilno, jezioro Narocz, pojezierze Augustowskie, jeziora Brasławskie, Pińsk z okolicą, Szlak Legionów na Wołyniu, Krzemieniec, jeziora Lubomelskie, Zaleszczyki i Jar Dniestru, na których mają być poczynione pewne inwestycje turystyczne. Obecnie przystąpiono do szczegółowego omawiania tego zagadnienia na konferencjach prowadzonych przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, przy współudziale zainteresowanych instytucji i organizacji.

Pasieki nad dachami Berlina

Berlińczycy spożywają rocznie kilka tysięcy kilogramów miodu z własnych pasiek. Posiadają też wspaniałą hodowlę gołębi, wśród których, mimo licznych wrogów-sokołów, znajduje się 2 tysiące pięknych okazów, wyróżnionych na międzynarodowych wystawach. Nie byłoby to jednak specjalnie ciekawe, gdyby nie to, że owe ule znajdują się na... dachach domów w śródmieściu. Między innymi największa pasieka jest umieszczona na dachu sejmu pruskiego.

I gdy w dole, wśród gwaru przejeżdżających samochodów, wśród tłumów ludzi panuje nieustanny niepokój, ponad dachami Berlina, pracowite pszczoły zbierają nieustannie spokojnie miód, a gołębie gruchają jednako miłośnie.

Podhalanie z Ameryki jadą do Polski

14 bm. na pokładzie m/s Batory wyjechała z Nowego Jorku pierwsza tegoroczna wycieczka Polaków z Ameryki do kraju. Będzie to wycieczka Podhalan, na czele której stoi prezes związku Podhalan w Ameryce p. Henryk Lokański. Wycieczka zwiedzić ma Gdynię, Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Wieliczkę, Nowy Targ i Zakopane.

Propaganda muzyki i śpiewu w Nowym Targu

Jak już w jednym z poprzednich nrów Głosu Podhala donosiliśmy, urządzono w Nowym Targu z inicjatywy prof. Grzybka pod protektoratem JW. Panów Pułk. Michała Gnoińskiego Wojewody Krakowskiego i Mariana Twa Muz.-Dram. Szopen, Orkiestra Związku Strzeleckiego, Straży Pożarnej, Gimnazjalna i inne dały szereg utworów, które stały na wysokim poziomie artystycznym. „Wieczór muzyczny“ uświetnił doskonały art. opepod tym względem jest oczywista. — Podkreślić należy z uznaniem zapał, z jakim młodzież gimnazjalna garnie się do muzyki i śpiewu. Prof. Grzybek Józef projektuje wespół z dyrygentami pp. prof. Mistrzykiem i Apo-





Na ilustracji na pierwszym planie widoczni od lewej strony, siedzą: art. op. Stefan Romanowski, ks. prałat Wacław Lewandowski dyr. katedr. chóru ziemi pomorskiej w Pelplinie, starosta pow. Marian Głut i Czech Ludwik dyr. gimn. państw. Za nimi stoją: prof. Grzybek z prawej i prof. Mistrzyk z lewej Na oddzielnej fot. prof. Grzybek Józef.

Głuta Starosty Nowotarskiego WIELKI FESTIWAL MUZYKI RELIGIJNEJ i ŚWIECKIEJ, który przemienił się w prawdziwą propagandę muzyki i śpiewu wśród tut. społeczeństwa.

Zjednoczone chóry: Chór gimnazjalny, Ludowy, „Szopen“, „Echo Tatrzańskie“, Chór Junaków i orkiestry: rowy Stefan Romanowski, a licznymi naddatkami urozmaicił Chór „Echo Tatrzańskie“ z Zakopanego pod dyr. prof. Mistrzyka Józefa. Ośrodkiem tej szeroko zakrojonej akcji, prowadzącej bezsprzecznie do podniesienia kultury muzycznej na terenie tut powiatu jest Gimnazjum nowotarskie, którego rola stołem, którzy wydatnie współdziałali w urządzeniu Festiwalu — na najbliższe miesiące szereg wieczorów i konkursów muzycznych, w których wezmą udział jednostki śpiewacze i muzyczne z całego Podhala. W tej zbożnej pracy należy im życzyć jaknajowocniejszych wyników.

Przeszło 34 miliony obywateli liczy obecnie Państwo Polskie

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruch naturalnego ludności w Polsce w r. 1936-ym. — Według tych danych liczba ludności Polski na dzień 1 stycznia 1937 r. wynosiła 34.221 tysięcy obywateli. Z tego na grupę województw centralnych przypada 14 339 tysięcy, wschodnich 6 007, zachodnich 4.815 i południowych 9.060 tysięcy. W ten sposób od czasu drugiego spisu ludności, czyli od dnia 9 grudnia 1931 r., a więc w ciągu 5-ciu lat, ludność Polski zwiększyła się o 2.078 tysięcy osób tj. o 6.5 proc.

W okresie tego pięciolecia rok ubiegły zaznaczył się dalszym wzrostem liczby zarejestrowanych małżeństw, których cyfra wyniosła 284.425 (w r. 1935 zawarto małżeństw 280.025). W roku ubiegłym wzrosła również liczba urodzeń do 892.320 w porównaniu do 816.667 urodzeń w r. 1935.

Są to wszystko objawy z punktu widzenia naszej potęgi i znaczenia w świecie niesłychanie dodatnie. Wiemy jaką wagę przywiązują do spraw przyrostu naturalnego wszystkie silne, dążące do potęgi państwa. We Włoszech matki licznego potomstwa otrzymują specjalne nagrody, w Niemczech młode niezamężne pary, pragnące się pobrać, otrzymują dogodne pożyczki, niekiedy wyprawy pozwalające im na założenie rodziny. We wszystkich niemal krajach rodzina otoczona jest największą pieczą i dbałością, stanowi ona bowiem cenną podwalinę siły i potęgi państwa.

Kraje o malejącym przyroście naturalnym, są krajami obumierającymi, krajami bez przyszłości. I muszą — tak jak np. Francja — sprowadzać obcokrajowców, by obsiewali ich pola, pracowali w ich fabrykach, bo własnych rąk roboczych jest za mało...

Polska jest krajem przyszłości. Nasz przyrost naturalny zwiększa się z roku na rok. Jeszcze tak niedawno mówiliśmy z dumą: 33-milionowy naród.. I nawet nie obejrzeliśmy się, jak możemy powiedzić o sobie: 34-milionowy naród.

Awantury i napady w biały dzień

Do jakiego stopnia dochodzi rozwydrzenie podmiejskich mętów świadczy zdarzenie z ubiegłego tygodnia. Mianowicie w piątek 9 kwietnia wracał mieszkaniec wsi Żeleźnikowej nazwiskiem Gądek z targu w N. Sączu mając przy sobie gotówkę ponad 300 złotych. Kilku awanturników pochodzących z baraków przy ul. Kolejowej podpatrzyło u Gądka te pieniądze i postanowili mu je odebrać. W towarzystwie pijanej kobiety lekkich

A. S. GÓRSZCZYK (Pisarzowa)

Historia wsi Pisarzowej — Męciny

(Dalszy ciąg)

Pazatym koszula biała wyszywana nićmi w deseń roślinny, granatowa kamizelka z czerwonymi wypustkami, z dwoma rzędami cynowych guzików, płótnianka długa ze sztywnym kołnierzem. Podszewka pod kołnierzem i pod połami była niebieska (t. zw. bezece). Kapelusz góralski twardy z małym rondem dopełniał stroju. Do kościoła ubierano zwykle granatowe, sukienne spodnie. Zimą noszono a częściowo i dzisiaj się nosi gunioki (spodnie z białego, góralskiego sukna) gunioki ozdabiano potrójnym sznurkiem (dwa niebieskie pośrodku nich czerwony), pas, kamizelkę, kożuch biały, na szwach ozdobiony kostkową ozdobą, zrobioną z białej i czerwonej barwionej skóry. Tak kożuch jak i płótnianka w pasie były wcięte do figury i miały z tyłu dwa wydatne fałdy. Obecnie kożuchy te zarzucają, natomiast nosi się je nakryte suknem. W jesieni i na wiosnę noszono gurmanki tj. bluzy robione z domowej roboty sukna koloru tabaczkowego. Jest ich jeszcze kilkanaście. Strój ten był powszechnie używany, obecnie jeszcze kilkunastu gospodarzy chodzi do kościoła w kompletnym stroju ludowym. Gdy w 1930 r. tworzono banderię na obchód Konstytucji 3 Maja, to bez trudu zebrano komplet 25 ubrań letnich.

Kobiety nosiły buty z cholewami, długie suto fałdowane spódnice, gorsety czarne, naszywane błyszczącymi szelążkami, koszule o bufiastych rękawach, przy których był kołnierz z kryzą. — Przedpiersie koszuli było suto haftowane białymi nićmi.

Dziewczęta w lecie chodziły z gołą głową, z warkoczami opuszczonymi. — Pani Młodej po ślubie (podczas czepin) obcinano włosy (do 1900 r.) Na głowie kobieta zamężna nosiła chustkę, na ramionach obrus. Częścią składową stroju kobiet zamężnych były korale, bez których żadna dziewczyna nie wyszła za mąż. Kobiety zarzuciły strój ten przed 1914 r. Dziś (1930 r. jeszcze tylko stare gospodynie ubierają się w ten sposób.

(c. d. n.)

List z daleka

Bardzo już dawno, kochani Podhalanie, do Was nie pisałem. Zamilkłem, bo uważałem, że tak będzie lepiej; że milczącego lepiej zrozumiecie, niż gdybyście czytali jego poszarpane listy. Widocznie komuś się one nie podobały i znęcał się nad nimi niby cenzor jakiś wcale nie ze średniowiecza. Zamilkłem więc i nie przyłączałem głosu mego do Głosu Podhala. Rozdzielił nas zresztą i czas i przestrzeń, rozdzieliły nas góry i rzeki, zwłaszcza zaś ten Giewont nieszczęsny.

Nie mam jednak do nikogo pretensji i niczemu się nie dziwię. Rozumiem doskonale, że Głos Podhala ma większy profit z artykułów, podpisywanych pseudonimem „Komornik“, niżli miałby z moich listów. Zrzędzenie zresztą dziś nie w modzie. A bujać i kadzić nie umiem, bo we mnie mieszka sto diabłów przekornych, z których jeden umiłował prawdę i szczerość anioła chce udawać. Zawiść więc między ziemią i niebem i wieczorami psy na niego wyją.

Nie zapomniałem jednak o Was, kochani Podhalanie, i tęsknica za Wami serce mi nieraz rozsadzała. Chyłkiem zjechałem nawet do Was zimową porą, by się Wam przypatrzeć i przez chwilę bodaj to powietrze w słabnące me płuca wciągać, którym Wy oddychacie. — Podpatrywałem Was i do dziś nie mogę pojąć, czy widziałem Was dobrze, czy też wzrok mój już szwankuje. Zamknąłem oczy i uciekłem, by nie stracić w pamięci tego obrazu, na jakim Was oglądałem przed kilku zaledwie laty. Być może zresztą, że uciekłem przed tym, który tam u Was przed kilku laty życia jeszcze w kościach miał i wigor, który śmiać się umiał i weselić. Dziś zaś albo z Was dziady się porobiły, albo takimi Was widzą oczy moje, miarę swoją i wedle siebie do wszystkich stosując.

Nadciąga jednak wiosna i serce raźniej w piersiach bić mi poczęło. Wspominki z młodszych lat pamięć odświeżyła i narzuca mi je nahalnie we dnie i w nocy. Jak Wy tam teraz wyglądacie, tak wyglądacie, ale ja Was widzę tak, jak Was widziałem w onym złotym wieku, w wieku, w którym żyliście pełnią życia, a którym nie wiedzie liście jeszcze, co to jest praca... społeczna. Poza p. Wzorkiem i pp. Serafinami nie było działaczy społecznych, a politycznie każdy mógł pyskować, jak mu

obyczajów, udali się krok w krok za Gądkiem wracającym do domu i przy końcu ulicy św. Kunegundy wszczęli z Gądkiem awanturę. Napastowany Gądek schronił się do miodosytni na Kaduku, gdzie stanął w jego obronie właściciel miodosytni p. H. Hoffmann, na którego skolei napastnicy rzucili się. Jeden z awanturników podawał się podobno za tajnego wywiadowcę. W rezultacie kłótni i bijatyki doszło do gorszących awantur w miodosytni i w sklepie p. J Wertza przy ul. Węgierskiej, gdzie uciekającego Gądka dotkliwie awanturnicy pobili. — Ostatecznie udało się obecnym bijatykę z trudem zlikwidować.

Fakt ten świadczy o dzikim rozbestwieniu podmiejskich szumowin, których awanturom i bijatykom nawet w biały dzień odnośne władze powinny kres wreszcie położyć, tym bardziej, że nie jest to już pierwszy wypadek napadu w jasny dzień na spokojnych przechodni.

Pracownicy pocztowi na F. O. N.

Notowaliśmy już na łamach prasy piękne dowody zrozumienia obywatelskiego wśród świata pracy, dzisiaj nadmienimy jeszcze o jednym z tych wzruszających dowodów.

Oto pracownicy pocztowi okręgu lwowskiego, świadomi doniosłości celu dozbrojenia naszej Armii, przeprowadzili akcję zbiórki pieniężnej, która przyniosła około 26.000 zł.

Kwotę powyższą pracownicy pocztowi wręczyli w sposób uroczysty Dowódcy O. K. VI — Lwów — Panu gen. Tokarzewskiemu — z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za II-gi kwartał

KRONIKA

KALENDARZYK

19 P. Emmy
20 W. Wiktora
21 Ś. Anzelma
22 C. Sotera i Kaja
23 P. † Wojciecha
24 S. Fidelisa
25 N. Marka ew.

—o—

Budowa szkoły powszechnej. Jak się dowiadujemy, budowa szkoły powszechnej na Załubinczu wchodzi nareszcie w stan realizacji. Sprawę budowy tej szkoły poruszył radny miejski p. Borowicz (Blok Gosp.) i wszystkie w związku z tym wysiłki pójdą w tym kierunku aby budowę tej naprawdę potrzebnej szkoły na tamtejszej dzielnicy miasta uskutecznić.

„Młoda Polska« o Sądeczyźnie. W miesiącu maju br. wyjdzie specjalny numer „Młodej Polski“ organu Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej w Krakowie — poświęcony Ziemi Sądeckiej.

Nie wolno chodzić nago w piekarniach. W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie min. opieki społecznej w sprawie piekarń i miejsc sprzedaży pieczywa. Zgodnie z tymi przepisami nie wolno dodawać do mąki związków chemicznych w celu poprawy pieczywa, zwiększenia wagi, bielenia i tp. Wilgotny chleb będzie konfiskowany. W piekarni nie wolno chodzić nago, palić tytoniu i pluć na podłogę. Mechanizacja będzie wprowadzona stopniowo w ciągu trzech najbliższych lat.

Strajk piekarzy. W poniedziałek 12 bm. wybuchł strajk piekarzy w N. Sączu. W piekarniach i w sklepach nie można było otrzymać chleba. Odbyły się pertraktacje celem podjęcia wypieku chleba.

Ćwiczenia rezerwy. W roku bieżącym powołani będą na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania. Zwraca się uwagę, że powołani na ćwiczenia wojskowe mogą z ważnych powodów, jak np. śmierć i nieszczęście w rodzinie, albo z innych nadzwyczajnych powodów uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony na karcie powołania. W takim wypadku należy wnieść prośbę za pośrednictwem Starostwa do tej Powiatowej Komendy Uzupełnień, która wystawiła kartę powołania, najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach.

Odczyt o Szwecji. W ubiegłym tygodniu wygłosił w auli gimnazjum żeńskiego w N. Sączu interesujący odczyt krajoznawczy dla uczniów i uczenic szkół średnich, uczeń gimnazjum II-go J. Pietruszewski. Tematem odczytu była Szwecja, jeden z najkulturalniejszych krajów w Europie. Odczyt ilustrowany przeszło 120 obrazami świetlnymi ułatwił wielu poznanie tego północnego kraju. Młody prelegent z zadania wywiązał się doskonale, żałować tylko należy, że tak mało uczniów i uczenic na odczyt ten przybyło. Zrozumiałym jest, że sport jest dzisiaj tak popularny, ale przecież czasem trzeba coś niecoś i poza sportem i poza przyjemnościami spacerów czy wycieczek, skorzystać. Niema bowiem spraw i zainteresowań nieużytecznych na świecie.

Jeszcze rok będą w użyciu stare podręczniki szkolne. Tak zadecydowało Ministerstwo WR. i OP., aby nie narażać rodziców na niepotrzebne wydatki. Odnosi się to do szkół tak powszechnych jak średnich.

Ozdabiajmy kwieciem okna i balkony! Z nadchodzącą szybko wiosną należałoby pomyśleć o przyozdobieniu balkonów i okien domów w mieście kwiatami i zielenią. Sądzimy, że Komitet Upiększenia Miasta przypomni o tym właścicielom tutejszych realności.

Z Ziemi Sądeckiej

Sekcja teatralna S. O. Z. S. w Krynicy. Sekcja teatralna S. O. Z. S. w Krynicy przejawia żywą działalność. Niemal w każdej uroczystości państwowej czy narodowej, prezentuje swą pracę, w formie udałych występów, dobrze przez tutejszą publiczność widzianych. Ostatnio wystawiła dwuaktówkę Wilczyńskiego „Ostatnie swaty“, graną dwukrotnie na scenie miejscowego teatru z dobrym powodzeniem.

Pogadanka o Finlandii. W dniu 3 bm. w świetlicy S. O. ob. Schreiner Juliusz, jeden z członków strzeleckiej ekipy narciarskiej, która reprezentowała Polskę na mistrzostwach narciarskich w Finlandii, podzielił się z członkami naszego Oddziału Z. S. jak i zaproszonymi gośćmi z bratnich organizacji z terenu Krynicy — swemi wrażeniami, przeżytemi w kraju tysiąca jezior.

Z bibliotek nowosądeckich. — Godziny wypożyczań książek bibliotek publicznych w N. Sączu: **im. Szujskiego na Zamku**: wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 5—7, **biblioteka TSL.** przy ul. Jagiellońskiej: wtorki i piątki każdego tydodnia od godziny 6—7, **biblioteka** Związku Inwalidów Wojennych ul. Jagiellońska: wtorki, czwartki i soboty od 4—7.

Ze sportu

W niedzielę, 11 kwietnia został rozegrany na boisku „Jordanówka“ o godzinie 14 inauguracyjny mecz drużyny piłki nożnej **Studenckiego Klubu Sportowego „Beskid« z Reprezentacją Gimnazjum w Jaśle.** Mecz ten, interesujący jednak do przerwy dał zasłużone zwycięstwo mocniejszej i lepszej technicznie drużynie gości w stosunku 2:0 (2:0). Bezpośrednio po zawodach piłki nożnej odbyły się również na Jordanówce rozgrywki piłki ręcznej między »Beskidem“ a Reprezentacją N. Sącza (występującej w strojach wypożyczanych od Sokoła), złożonej w większości z zawodników KPW. W siatkówce odnieśli zasłużone zwycięstwo studenci 2:1 — sędziował p. Świderski. W koszykówce wygrała Reprezentacja w stosunku 10:9 — sędziował p. Pomietło. Poziom gry zarówno w siatkówkę jak i w koszykówkę niski. Zainteresowanie duże.

Równocześnie na stadionie KPW. rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej między sądeckimi najlepszymi drużynami Sandecją i Strzelcem zakończony zwycięstwem Sandecji w stosunku 2:0. Mecz, w ostatniej chwili ogłoszony. nie wywołał normalnego w takich razach zainteresowania. A. S.

Co słychać w Polsce?

»Wiosna we Lwowie«. W dniach od 16—30 maja br. odbędzie się celem propagandy Lwowa, impreza turystyczna w tym mieście pod nazwą „Wiosna we Lwowie“.

Do Rumunii ma przybyć z wizytą z początkiem czerwca br. P. Prezydent R. P. Józef Mościcki.

Do Gdyni zorganizowanych zostanie w bieżącym roku 18 pociągów popularnych, przez Ligę Morską i Kolonialną.

Wojewodą lwowskim w miejsce b. wojewody Beliny Prażmowskiego mianowany został Alfred Biłyk b. wojewoda tarnopolski.

W Krakowie odbędzie się od 24 do 30 kwietnia br. Wielka Wystawa Radiowa. Wystawa umieszczona zostanie w Starym Teatrze.

Pod Wieliczką papełniono 12 go kwietnia świętokradztwo w kościele parafialnym w Bodzanowie. Skradziono Monstrancję srebrną wagi około 3 kg, kielich srebrny, patynę srebrną i pudełko mosiężne do przechowywania Komunikantów.

W Krynicy rozpoczęta będzie budowa kolejki linowej na górę Parkową. Kolejka ta będzie gotowa jeszcze w lecie br.

Co słychać w świecie?

W Grecji mają nastąpić wielkie reformy społeczno-gospodarcze. W związku z tym król grecki Jerzy II-i odbywa wraz z premierem Mataxasem podróż insyekcyjną po kraju.

W Belgii odbyły się w ostatnią niedzielę wybory, w których zwyciężył premier van Zeeland. Degrelle przywódca rexistów i zwolennik dyktatury został w tych wyborach pokonany dzięki akcji kościoła katolickiego.

W Hiszpanii odniosły wojska rzą-

---

się podobało. P. Potoczek nie wylewał wcale... za kark, a p. Bodziony podpatrywał go i uczył się od niego robić posła. Endeki często i gęsto popijały z Żydami przy jednym stole lub na tych samych ławkach. Kolejarze robili czasem strajk, ale do Bryjowa można było zawsze koleją dojechać. Gdy zaś nie mógł ktoś koleją, to go na taczkach wieźli, jako że usłużny to naród i wielce polityczny. Elektrownia już była i był już p. inż. Włudarski, a gdyby w tym czasie umiała była zbierać do swych akumulatorów te wszystkie pioruny, jakie na nią rzucali obywatele Nowego Sącza, to zebrany zapas energii elektrycznej byłby jej wystarczył może nawet do końca świata. Nie skorzystała ze sposobności i wolała się posługiwać księżycem w pogodne podhalańskie noce. Jej też zasługą w tym czasie był wspaniały rozwój fabryk świec. Dziś elektrownia jest już pełnoletnia, a p. inż. Włudarskiemu brakuje tylko jeszcze dziesięć lat do zasłużonego emerytalnego spoczynku.

P. inż. Migdał skronił lasy z urzędu i robił to tak, jak się wszystko inne robi urzędowo. Teraz dopiero splunął w garść i zabrał się do prywatnej ochrony i obrony lasów zupełnie bez prywaty. Leśnymi swoimi artykułami sprawił, iż p. Bodziny rypnął w sejmie mowę aż po calutkim polskim lesie zagrzmiało. Ale więcej niż o lasy chodziło p. Bodzionemu o wał po lewej stronie Dunajca, niby wedle Chełmca. Nie wiem, czy mieszka jeszcze w szkole chełmieckiej, ale wał i tak się przyda. Do Potoczka może nie dociągnie. A przypominacie sobie, kochani Podhalanie, że ani po prawej ani po lewej stronie Dunajca nie było wału i dobrze było. Ale to było tak w onym wieku złotym, w którym ludzi więcej obchodziła polityka niż wały Dunajca, czy jego wylewy.

Ojcami miasta byli jeszcze burmistrzowie, ale co za burmistrzowie! Pan Sichrawa podniósł N. Sącz do godności stolicy Podhala i sławnym go uczynił na całą Polskę. I przysposobił p. Nowakowskiego na dostojnego prezydenta.

A naród jednoczył się wówczas zgodliwie w D. O. G. (Dobrowolski, Oleksy, Górka). Pieniędzy markowych każdy miał kupę, więc i obieg krwi w ciałach ludzkich był szybszy, a sami ludzie weseli. Poetów w Sączu jeszcze nie było i w ogóle żadną inną plagą Pan Bóg miasta tego nie doświadczał. Adwokaci mieli jeszcze coś — niecoś do roboty, a żadnemu z nich wówczas nawet się nie śniło, że ten lub ów może być w Warszawie na rycerza pasowany i to przez samego jenerała. Nie było jeszcze w onym wieku złotym urzędów skarbowych, a była dyrekcja skarbu, w której się wcale nie urzędowało, a i tak dobrze wszystko było. — Kina już były i kasa chorych też, ale tak wtedy jak i dziś ludzie pchali się bardziej do Wiedzy i do Sokoła, niż do kasy chorych — oczywiście z wyjątkiem lekarzy. Urzędnicy przychodzili do biur o godzinie 10-tej, a wychodzili o 12-tej i wobec tego nie było biurokratyzmu.

Tak, tak! Złoty to był wiek, teraz mamy żelazny, nawet z wybitną zwyżką cen żelaza. A jak żelazo rdzewieje — tak i Wy, kochani Podhalanie, rdzewiejecie i coraz bardziej na szmelc się nadajecie. Może jednak oczy moje mnie zawiodły, może to tylko na mojem sercu rdza siadła? Czy ja wiem? — Może wiosna da mi na to odpowiedź.

Z podhalańskim pozdrowieniem

YGREK.

Czytajcie „Głos Podhala“

dowe w czasie walk w ubiegłym tygodniu kilka lokalnych sukcesów pod Madrytem. Generał Franco wzmocnił pola minowe wzdłuż wybrzeży hiszpańskich, celem niedopuszczenia posiłków dla rządu madryckiego. Na kilku frontach wojska rządowe zaatakowały powstańców, ataki te jednak zostały odparte.

We Francji trwa zamieszanie gospodarcze w związku z 40-ogodzinnym tygodniem pracy. Jak niektórzy przypuszczają otwarcie Wystawy Paryskiej ma być odroczone.

W Palestynie zamordowany został agent bolszewicki Jakub Zwanger, na tle politycznym. Sprawa ta odsłoniła wielką aferę szpiegowską na Bliskim Wschodzie.

Zaopatrywanie ludności wiejskiej w tańsze drzewo

Stałe podnoszenie się cen drewna wywołane zostało wzrostem zapotrzebowania w krajach przywożących, a w szczególności w Anglii.

Polska, jako kraj wywożący drewno do krajów zamorskich, jest zależna od cen światowych. Zjawisko to jest zasadniczo pomyślane, gdyż w ten sposób za wywiezione materiały drzewne otrzyma kraj nasz znacznie więcej pieniędzy w walutach obcych, tak potrzebnych na zakup surowców niezbędnych dla przemysłu.

Wzrost cen drewna może się stać jednak uciążliwy zwłaszcza dla wsi, która mimo poprawy cen płodów rolniczych odczuwa dotkliwie w dalszym ciągu jeszcze brak gotówki.

W celu więc umożliwienia ludności wiejskiej zaopatrywania się po cenach dostępnych w materiały drzewne, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych wydała zarządzenie, regulujące tę ważną dla wsi sprawę. Mianowicie nakazano zarezerwować do sprzedaży dla ludności miejscowej tańsze gatunki drewna budulcowego po zniżonych cenach, polecono wyraźne znakowanie na porębach (czarną farbą krzyżami) drewna, przeznaczonego na ten cel, aby ułatwić orientację przy wyborze, oraz polecono sprzedaż opału mniej cennych gatunków po cenach zeszłorocznych, zwiększonych j e d y n i e o wzrost kosztów robocizny.

Jednocześnie nakazano zwracanie uwagi, by drewno dostarczane po tańszych cenach ludności wiejskiej nie dostawało się przez odsprzedaż do rąk spekulantów.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 661|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 czerwca 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Limanowej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Józefa Cichonia zam. w Rybiu Starym nr 77 nieruchomości wiejskich, a obj. lwh. 58 w 1|2 części ks. gr. gm. kat. Rybie Stare wraz z przynależnościami tj. domem, stodołą, stajnią i chlewami; i obj. lwh. 98 w 1|2 części ks. gr. gm. kat. Rybie Stare.

Nieruchomość obj. lwh. 58 w 1|2 części wraz z przynależnościami, została oszacowana na kwotę 6.695 zł 25 gr, zaś cena wywołania wynosi 5.021 zł 44 gr; nieruchomość obj. lwh. 98 w 1|2 części została oszacowana na kwotę 896 zł, zaś cena wywołania wynosi 672 zł.

Rękojmia wynosi: odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 58 w 1|2 części wraz z przynależnościami w kwocie 674 zł 52 gr; oraz odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 98 w 1|2 części w kwocie 89 zł 60 gr.

Każdy licytant przystępujący do przetargu p o w i n i e n złożyć rękojmię w gotowiżnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 372|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22-go kwietnia 1937 r. o godzinie 11-ej w Marcinkowicach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Gunrynowiczów i Marawskich składających się z kilimów, fortepianu, mebli antycznych, bilardu, biblioteki, koni, powozu szuby i tp. oszacowanych na łączną sumę zł 4.170.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 842|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Faleński mający kancelarię w Muszynie ul. Piłsudskiego nr 224 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1937 r. o godzinie 9 w Sądzie grodz. w Muszynie sala nr. 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Zofii Bełdowiczowej w Muszynie nieruchomość lwh. 162 gm. kat. Muszyna położona przy ul. Kościelnej nr 452, parcele lk. 128, 265 i 266 o pow. 1831 m². Na parceli lk. 128 wznosi się budynek mieszkalny parterowy kryty gontem. Ściana frontowa budynku od ul. Kościelnej murowana, reszta budynku z drzewa. Budynek o 4 ubikacjach mieszkalnych. Na parceli lk. 265 chlewy, komórki z drzewa, klozet kloaczny betonowy, studnia z pompą żelazną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.697, cena zaś wywołania wynosi zł 6.522 gr 75.

Rękojmia wynosi 869 zł 70 gr.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 1153|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz w Nowym Sączu mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1937 r. o godzinie 9.30 w Nowym Sączu ul. Żywiecka oddędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bernarda Schlängera i Cyli Schlänger w Nowym Sączu składających się z szafy jasnej, otomany krytej materią, 2 szafek nocnych jasnych, psychy z lustrem jasnej, 2 kap zielonych pluszowych, aparatu radjowego 4-ro lampowego „Radiopren“ nr 215, lichtarza srebrnego 5-cio ramiennego, 2 lichtarzy srebrnych pojedynczych, zegara ściennego szafkowego firmy Gustaw Becker oszacowanych na łączną sumę zł 690.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w mlejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 54 i 154|37. Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddz. we Lwowie, pto. zł 155 zpn. i Jakub Grobtuch w Jaśle, pto. zł 54.45 zpn. c|a Tadeusz Wojak w Zakopanem. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1937 r. o godzinie 9.15 w Zakopanem ul. Krupówki nr 49 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Wojaka zam. w Zakopanem składających się z jednej wagi osobowej firmy „Waga“ Bielsko, 20 flakonów wody kolońskiej różnej wielkości i różnych firm, 5 gąbek do mycia, 20 sztuk pasty do zębów Gibbs i innych, 5 litr. wody kolońskiej i 30 szt. dużych pudełek pasty do zębów „Kalodont“ oszacowanych na łączną sumę zł 635.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 166|37. Komunalna Kasa Oszczędności w Nowym Targu c|a Henryk i Salomea Zieglerowie w Zakopanem, pto zł 300 zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1937 r. o godzinie 11-ej w Zakopanem ul. Chramcówki, »Błękitna“ odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka i Salomei Zieglerów w Zakopanem składających się z kredensu ciemnego, górą oszkl. pokojowego, stołu rozkładanego drewnianego z drzewa twardego, 2 szaf jasnych z drzewa dębowego, 2 szafek nocnych z drzewa dębowego, toalety z 3-ma lustrami i konsolą, kilimu ca 3xl i 1|2 mtr, maszyny do szycia, zegaru szafkowego, narzuty na otomanę fabr., kredensu kuchennego, kilimu ca 2xl m, aparatu radiowego 3-lampowego do sieci „Philips“ oszacowanych na łączną sumę zł 995.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 224|36. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem rewiru I-go urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej l. 27 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 maja 1937 r. od godziny 8 rano, w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskich, uzdrowiskowych, składających się: a) z 25|49 cz. realn. lwh. 6434, 5|16 cz. realn. lwh. 952 i 5|1152 cz. realn. lwh. 460, stanowiących własność Karoliny Stopka Czajka, oraz b) z 3|12 cz. realn. lwh. 921, 1|108 cz. realn. lwh. 922, 1|48 cz. realn. lwh. 923 i 1|3 cz. realn. lwh. 924, stanowiących własność Józefa Skupienia.

Realności powyższe położone są w Zakopanem, powiecie nowotarskim, województwie krakowskim.

Ad a) na tz. Wielkim Chodźkowskim, na zboczu Gubałówki, ad b) na tzw. Kiełbasówce, na Cyrli Toporowej, w pobliżu drogi do Morskiego Oka. Na realnościach powyższych znajdują się drewniane budynki mieszkalne i inne przynależności szczegółowo oznaczone w protokole opisu i oszacowania, znajdującym się w przedmiotowych aktach, które można przeglądać w kancelarii komornika, względnie w Sądzie grodzkim w Zakopanem w godz. urzędowych. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie grodzkim w Zakopanem.

Realność lwh. 6434 składa się z pgr. lkat. 11930|1, 2 o ogólnej powierzchni 12.340 m kw; realność lwh 952 z pbud. lkat. 969, 970, 971 i 1260, oraz pgr. lkat. 11911, 11912, 11913, 11914, 11923, 11926, 11946, 11939|3, 11949|1, 11950, 11972, 11973 i 12297 o ogólnym obszarze 35.483 m. kw; realność lwh. 460 z pgr. lkat. 11978, 12025, 12046 i 12048|3 o ogólnej powierzchni 121.782 m kw; realność lwh. 921 z pbud. lkat. 579 i pgr. lakt. 8628 o ogólnej powierzchni 1014 m kw; realność lwh. 922 z pgr. lkat. 8571, 8572, 8587, 8594 i 8646 o ogólnej powierzchni 215.621 m kw; realność lwh. 923 z pgr. lakt. 8643 o powierzchni 4471 m kw; realność lwh. 924 z pgr. lkat. 8632|1, 8639|2 i 8639|3 o ogólnej powierzchni 6912 m kw.

Sprzedaży podlega: a) 25|49 cz. realności lwh. 6434 oszacowane na zł 2.345.92; b) 5|16 cz. realności lwh 952 oszacowane na zł 7.087.75; c) 5|1152 cz. realności lwh. 460 oszacowane na zł 267.39; d) 3|12 cz. realności lwh. 921 oszacowane na zł 176.60; e) 1|108 cz. realności lwh. 922 oszacowane na zł 1 367.71; f) 1|48 cz. realności lwh. 923 oszacowane na zł 55.88; g) 1|3 cz. realności lwh. 924 oszacowane na zł 1.125.86. Razem 12.427.11. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty ad a) zł 1.759.44; b) zł 5.315.81; c) zł 200.54; d) zł 132.45; e) zł 1.025.78; f) zł 41.91; g) zł 844.40.

Rękojmia wynosi ad a) zł 234.60; b) zł 708.78; c) zł 26.74; d) zł 17.66; e) 136.77; f) zł 5.59; g) zł 112.59.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu